

KURJER POZNANSKI

wychodzi 2 x dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chęłmicki.
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 203

Poznań, piątek dnia 1 maja 1936

Rok 31

Wobec opóźniania kwestjonariusza angielskiego

Zaniepokojenie we Francji — Kiedy się ukaże — Co sądzą o tem w Berlinie

Paryż. (PAT) Informacje prasowe na temat częściowej koncentracji wojsk austriackich na granicy Niemiec wywołują tu nadal poważne zaniepokojenie. Jakkolwiek prasa naogół wypowiada przekonanie, że nie należy się spodziewać natychmiastowego ataku Niemiec na Austrię, to jednak, zdaniem „L'Information”, Niemcy w sposób widoczny gromadzą w Alpach bawarskich poważne siły wojskowe.

„Le Temps” podkreśla związek między zagadnieniem anslussu a sprawą abisyńską i obawia się, że Anglia, by wejść na drogę rozszerzenia sankcyj przeciw Włochom, musi sobie zapewnić przychylne stanowisko Niemiec. Praktycznie może się to wyrazić w tem, że rząd brytyjski zadowoliliby się ogólnikową odpowiedzią na kwestjonariusz, jaki zamierza wystosować do rządu niemieckiego i starałby się nawiązać rokowania z Berlinem celem zawarcia układu o ograniczenie zbrojeń lotniczych. W następstwie Anglia musiałaby zgłosić swe disinterressement wobec pewnych posunięć politycznych Niemiec. Sytuacja ta, zdaniem pisma, nie uszła już uwagi rządu sowieckiego, który, będąc w pierwszej fazie konfliktu włosko-abisyńskiego gorącym zwolennikiem sankcyj, obecnie zmienia taktykę, wyrażając życzenie wprowadzenia z powrotem Włoch do polityki europejskiej jako czynnika przeciwwagi wpływom niemieckim.

Londyn. (PAT) Wczoraj przed południem gabinet brytyjski odbył dwugodzinne posiedzenie, na którym w dalszym ciągu rozważany był kwestjonariusz brytyjski, który ma być skierowany do Niemiec. Kwestjonariusz opracowany został przez min. Edena. Ostatecznej decyzji nie powzięto i w sprawie tej przewidziane jest jeszcze jedno posiedzenie, które odbędzie się prawdopodobnie dzisiaj.

Fakt, że gabinet brytyjski nie zdołał w ciągu 2-godzinnego posiedzenia załatwić sprawy kwestjonariusza, jest żywo komentowany w kołach politycznych. Przypuszczają, że w łonie gabinetu brytyjskiego ujawniła się różnica poglądów, trudno jest jednak określić istotę tej rozbieżności zdań. Jak sądzą, kwestjonariusz, wbrew przewidywaniom, nie będzie doręczony w Berlinie w końcu bież. tygodnia, lecz dopiero w pierwszej połowie przyszłego.

Londyn. (PAT) Narada gabinetu dla ustalenia redakcji kwestjonariusza

dla Niemiec odbędzie się w poniedziałek, 4 bm.

Berlin. (PAT) Kwestjonariusz londyński staje się ponownie aktualnym zagadnieniem politycznych kół niemieckich. Zapowiedź wręczenia go w Berlinie w nadchodzącą sobotę wywołała żywe zainteresowanie, wciąż bowiem zapowiadany, a od 2 tygodni przewlekający się moment złożenia kwestjonariusza wywołał w Berlinie pewne zdziwienie oraz przykre wrażenie. Mówiono już o „uderzającym przewlekaniu”. Dzisiaj tłumaczą odkładanie chwili wręczenia przepracowaniem Edena. „Przewlekanie to — oświadcza — z innej strony — potwierdza staranność, z jaką Londyn opracowuje kwestjonariusz”.

Polityczne koła niemieckie wyraża-

ją przypuszczenie, że skoro Londyn chciałby uzyskać odpowiedź niemiecką przed 11 maja, liczyć można, że zapowiedziany na sobotę termin wręczenia będzie dotrzymany. „Na zredagowanie odpowiedzi — oświadcza tutaj — potrzeba co najmniej tygodnia, szybkie więc doręczenie kwestjonariusza požądane jest choćby ze względów kurtuazyjnych”.

Wizyta włoska w Berlinie

Berlin. (PAT) Kanclerz Hitler przyjął wczoraj włoskiego ministra rolnictwa Rossoniego, który uprzednio złożył wizytę min. Schachtowi. Min. Rossoni odwiedził też dr. Rosenberga, a następnie złożył wizytę premierowi Goeringowi.

Do członków Stronnictwa Narodowego!

Zwyczajem corocznym w dniu 3 Maja w uroczystościach weźmie również udział

STRONNICTWO NARODOWE

wraz ze swymi zwolennikami.

W obecnej sytuacji politycznej Obóz Narodowy musi zmanifestować swą siłę liczącą na dowód, że jest i czuwa!

Udział wszystkich członków S. N. obowiązkowy. — Zbiórka o godz. 8,30 punktualnie na boisku „Sokoła” przy Bramie Dębińskiej, po prawej stronie przy zatkniętych chorągwiach.

Wszelkich informacji udzielać będą na miejscu członkowie S. N., zaopatrzeni w opaski na rękawach.

Z pola walki w Abisynji

Włosi zdobyli linję fortyfikacyjną, bronią zaciekle przez Abisyńczyków — Powrót negusa

Rzym. (PAT) Włoski komunikat wojenny nr. 199. Marszałek Badoglio telegrafuje:

Potężna linja fortyfikacyjna pomiędzy Sassabaneh — Bullale, projektowana i zbudowana przez oficerów belgijskich i tureckich, która była bronią z pełną odwagi zacietością przez Abisyńczyków pod wodzą dedżaz Nasibu, została zdobyta szturmem przez wojska gen. Graziani. Sasabaneh i Bullale zostały zajęte wczoraj popołudniu. Nieprzyja-

ciel w odwrocie ścigany jest przez nasze wojska na samochodach.

Na froncie północnym nadal trwa marsz naszych kolumn na Adis Abebę. Nasze oddziały, które wyruszyły z obszaru jeziora Tana zajęły Debra Tabor, stolicę prowincji Beghemeder, dawną siedzibę rasy Kassy.

Paryż. (Tel. wł.) Agencja Havasa donosi, że z Adis Abeby, że w ciągu czwartku przedpołudnia do stolicy abisyńskiej przybył negus. Cesarz przejechał z jednej z wyżyn, otaczając miasto. Odbył on kilka rozmów z przywódcami szczepów i komendantami wojsk i garnizonu stołecznego.

Przedstawicielowi agencji Havasa negus oświadczył, że ofensywa włoska i jej parcie naprzód oraz odniesione sukcesy mają może pewne moralne znaczenie, jednakowoż w odniesieniu strategicznemu posiada ono bardzo wątpliwą sukces.

Rzym. (PAT.) Donoszą z Adis Abeby, że abisyński sztab generalny znajduje się obecnie w miejscowości, której nazwa nie jest znana. Cesarz postanowił stawiać opór aż do ostatka. Nie wiadomo jednak, w którym miejscu negus zamierza wydać Włochom ostateczną bitwę. Według ostatnich doniesień włoskich, negus stawiać będzie opór pod Debra-Brehan.

Adis Abeba. (PAT.) Czerwony Krzyż brytyjski obejmuje opiekę nad

lazaretami w stolicy, które są przepelnione rannymi.

Rzym. (Tel. wł.) W związku z wiadomościami, ukazującymi się w prasie zagranicznej a nawet we Włoszech, o wkroczeniu wojsk włoskich do Adis Abeby jeszcze w bieżącym tygodniu, w kołach poinformowanych zwracają uwagę, że marsz przeprowadzany jest planowo i bez pośpiechu. — Zajęcie stolicy abisyńskiej nie nastąpi więc przed upływem kilku dni, a może nawet tygodnia. Jest zrozumiałe, że konieczne jest uprzednie zbadanie całego terenu, zanim przeprowadzone zostaną główne siły.

Włoski atak gazowy

Adis Abeba. (PAT) Przybyli tu żołnierze gwardji cesarskiej, którzy brali udział w bitwie nad Mai-Cio. Mówią, że walki trwały tam 3 dni i miały przebieg dla Abisyńczyków pomyślny. Trzeciego dnia nad armiją abisyńską ukazała się chmura samolotów włoskich, które zrzuciły bomby z gazem błękitnym, silnie trującym. Żołnierze abisyńscy, przebieżnie bez masek, zginęli na miejscu. Ocalała tylko grupa, która miała maski.

Włochy i Turcja

Stambuł. (PAT) Pomiedzy rządami Turcji i Włoch wymienione zostały noty w sprawie przedłużenia na okres 3-miesięczny włosko-tureckiej konwencji handlowej oraz układu clearingowego.

Z dyplomacji

Warszawa. (Tel. wł.) Dotychczasowy poseł polski w Kopenhadze Sokolnicki przechodzi w stan spoczynku, a na jego miejsce będzie powołany zastępca naczelnika wydziału wschodniego w M. S. Z. Starzewski. Tak samo w stan spoczynku przechodzi dotychczasowy naczelnik wydziału traktatowego Julian Makowski, a na jego miejsce naczelnictwo obejmie p. Kulski, dotychczasowy członek delegacji polskiej w Genewie.

Po zarządzeniach dewizowych

Warszawa. (Tel. wł.) Do banków dewizowych, oraz do Banku Polskiego zgłaszają się osoby, sprzedające monety złote, zakupione w okresie paniki tezauryacyjnej. Wzrastająca ilość tych transakcyj uważana jest jako odznaka wracającego uspokojenia i jako jedna z dodatnich następstw ostatnich zarządzeń dewizowych. (w)

Ulgi dla Poznania

Warszawa. (PAT) Centralna komisja oszczędnościowo-oddłużeniowa dla samorządu na posiedzeniu w dniu 29 kwietnia b. r. uchwaliła ulgi w spłacie zobowiązań publiczno-prawnych (zobowiązań związków samorządowych wobec skarbu państwa, funduszy państwowych, instytucji ubezpieczeń społecznych, banków państwowych i komunalnych) dla następujących gmin miejskich: Poznania, Ślupcy, Garwolina, Doliny, Smorgoni i Oszmiany.

Na uwagę zasługują ulgi, przyznane gminie miasta Poznania. Na ogólną sumę zadłużenia w kwocie zł 78.000.000 centralna komisja oszczędnościowo-oddłużeniowa umorzyła zł 4.630.000 zł.

Poza tem za zgodą ministra skarbu obniżono oprocentowanie od portfeli obligacji gminy m. Poznania, znajdujących się w posiadaniu skarbu państwa w sumie zł 8.586.300, do 1 proc w stosunku rocznym, odraczając jednocześnie spłatę kapitału na lat 5. Roczna obsługa długów gminy m. Poznania po zastosowaniu ulg wyniesie około 4.350.000 zł, wobec dotychczasowej obsługi długów w sumie około 5.000.000 zł.

Następca na tronie Faraonów

Londyn. (Tel. wł.) W czwartek odjechał z Londynu do Kairu król egipski Faruk I, udając się na pogrzeb ojca, zmarłego króla Fuada. Odjeżdżającego młodego króla egipskiego żegnał na dworcu w imieniu króla angielskiego Edwarda książę Kentu, a w imieniu rządu angielskiego minister spraw zagranicznych Eden.

Londyn. (Tel. wł.) Król Faruk przybył popołudniu do portu w Dowerze, gdzie udał się następnie na pokład francuskiego statku „Cote d'Azur”, utrzymującego komunikację na linii Dower i Calais. Do Calais królowi w jego podróży przez kanał towarzyszą dwa angielskie torpedowce.

Londyn. (Tel. wł.) Jak donoszą

z Kairo, poważne wątpliwości ustawowe sprawia w stolicy Egiptu kwestja urzędowego uznania pełnoletności następcy tronu Faruka. W myśl konstytucji egipskiej po śmierci króla parlament w ciągu 10 dni powinien postanowić o ustanowieniu rady regencyjnej. Wrazie nieistnienia parlamentu uchwałę taką powziąć powinien ostatni rozwiązany parlament, który winien być natychmiast zwołany. Ponieważ jednak ostatni parlament wybrany został w czasie uchylecia konstytucji powstała kwestja, czy do powzięcia omawianej wyżej uchwały kompetentny jest ostatni rozwiązany parlament, czy poprzedzający go, wybrany w czasie obowiązywania konstytucji.

Z CHWILI

Jak donosi prasa „sanacyjna“, poseł tutejszy Mróz, prezes t. zw. Narodowego Stronnictwa Pracy („ciszakowców“), wystosował do centralnego wydziału Związku Związków Zawodowych w Warszawie pismo treści następującej:

„Zważywszy, że Z. Z. Z. (Związek Związków Zawodowych) w szeregu ostatnich posunięć taktycznych i wypowiedziach ideowych wykazał niedwuznacznie i ponad wszelką wątpliwość ścisłą współpracę z ruchami międzynarodowymi, że przez to wszedł w orbitę oddziaływania czynników obcych i wrogich państwu oraz polskiej klasie pracującej — uważam dalsze swe pozostawanie w tej organizacji za sprzeczne z moją ideologią, jako prezesa Narodowego Stronnictwa Pracy oraz z moim rozumieniem interesu polskiej klasy pracującej, i wobec tego z organizacji Z. Z. Z. występuję.

Stanisław Mróz, poseł na Sejm.”

Ze poseł Mróz opuścił szeregi sterowanego przez tow. Moraczewskiego Związku Związków Zawodowych, do niedawna głównej w masach robotniczych podpory obozu „sanacyjnego“, i że uczynił to przed 1 maja, stało się dobrze. Niemniej zagadką pozostanie, dlaczego poseł Mróz teraz dopiero zrozumiał, że organizacja tow. Moraczewskiego „ściśle współpracuje z ruchami międzynarodowymi“ i ulega „oddziaływaniu czynników obcych i wrogich państwu“.

Poza ostatnimi dwoma słowami — ani tow. Moraczewski, ani żaden inny czołowy działacz Z. Z. Z. nigdy przecież nie robił tajemnicy ze stosunków z obcymi czynnikami międzynarodowymi! Od czegoż był i jest socjalizm?! A posłowi Mrozowi teraz dopiero otworzyły się oczy?...

Może też odkryciem Ameryki będzie stwierdzenie notorycznego faktu, że poza wezłami socjalistycznymi są w obozie „sanacyjnym“ i inne jeszcze węzły — masońskie, które łączą poważny jego odłam z „ruchami międzynarodowymi“?

Konserwatywna prasa „sanacyjna“ wskazuje wyraźnie „naprawiaczy“ (b. Związek Naprawy Rzeczypospolitej). Do „naprawiaczy“ należą, jak wiadomo, także tutejsi działacze „sanacyjni“ dawnej t. zw. „Młodej Polski“.

Informacyjnie nadmieniamy jeszcze, jako rzecz charakterystyczną, że konserwatywno — „pułkownikowski“ „Dziennik Pozn.“ podkreśla, iż „koła b. Związku Naprawy Rzeczypospolitej próbowały ostatnio zdobyć wpływy w Związku Związków Zawodowych“, potępionym przez posła Mroza. Czyli, że za stosunki międzynarodowe Z. Z. Z. odpowiedzialni są „naprawiacze“.

*

Skoro już mowa o Związku Związków Zawodowych tow. Moraczewskiego (niegdys najblizszego współpracownika Józefa Piłsudskiego), zacytujemy opinie jego organu, „Frontu Robotniczego“, o b. wojewodzie krakowskim p. Światalskim. „Front Robotniczy“ tak o nim pisze:

„Trzeba go widzieć na deskach dancingu i podziwiać jego lekkość, jego

Wyrok w procesie o zabójstwo min. Pierackiego

Warszawa. (PAT) Wczoraj o godzinie 15.30 zapadł wyrok w sądzie apelacyjnym w procesie o zabójstwo śp. min. Pierackiego.

Przewodniczący sądu Gacek odczytał sentencję wyroku, mocą którego sąd apelacyjny orzekł:

Zaskarżony wyrok w części skazującej oskarżonego Jakóba Czorniję z art. 97 par. 1 w związku z art. 93 par. 1 k. k. uchylić i tegoż Czorniję z tego zarzutu uniewinnić.

Ponadto uchylić tenże wyrok w części dotyczącej pozbawienia osk. Czorniję praw publicznych i obywatelskich oraz praw honorowych i zastosowania do niego kary łącznej oraz wymiaru kary w stosunku do osk. Czorniję z art. 148 par. 1 oraz w stosunku do Katarzyny Zaryckiej i Jarosława Raka z art. 97 par. 1 w związku z art. 93 par. 1 i skazać za przestępstwo z art. 97 par. 1 w związku z art. 93 par. 1 Katarzynę Zarycką i Jarosława Raka każde na 6 lat więzienia, zaś za przestępstwo z art. 148 par. 1 k. k. Czorniję, Zarycką i Raka — każdego na 4 lata więzienia.

Na mocy ustawy o amnestji Czornijowi, Zaryckiej i Rakowi kary 4 lat więzienia złagodzić o połowę, a Zaryckiej i Rakowi kary 6 lat więzienia złagodzić o 1/3.

Na zasadzie art. 31 k. k. karę łączną wymierzyć: Zaryckiej i Rakowi po 4 lata więzienia, a na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności zaliczyć okres tymczasowego aresztowania: Czornijowi od 28 września 1934 r., a Zaryckiej i Rakowi od 17 grudnia 1934 r. do dnia dzisiejszego.

W pozostałej części wyroku sądu okręgowego zatwierdzić.

Po ogłoszeniu powyższej sentencji, przewodniczący Gacek krótko umotywował wyrok, oświadczając, że sąd apelacyjny uniewinnił oskarżonego Czorniję z zarzutu przynależności do O. U. N., bowiem uznał, że zebrane przeciwko niemu w tym kierunku dowody są wątpliwe.

Co do pozostałych zarzutów w stosunku do wszystkich oskarżonych, przewód sądowy niezbicie ustalił ich winę i stwierdził działania ich, godzące w siłę Państwa Polskiego.

Echa zaburzeń w Czechosłowacji

Bratislava. (PAT) Wiadomość o zajęciach ulicznych w Bratisławie uzupełnić należy następującymi szczegółami:

Podczas demonstracji antyżydowskich, urządzonych przez młodzież słowacką w związku z wyświetlaniem filmu Golem w Bratisławie, odnieśli poważne rany trzej studenci słowaccy. Komuniści wybili szyby w internacie studentów katolickich, raniąc przytem jednego ze studentów. Wywołało to w kołach studenckich wzburzenie, wskutek czego doszło ponownie do antyżydowskich wystąpień na uniwersytecie. Studenci żydowscy zostali wyrzuceni z sal wykładowych, przyczem niektórych z nich dotkliwie pobito.

Po usunięciu z programu kin filmu „Golem“, zapanowało wśród studentów słowackich uspokojenie, jednakże komuniści wywołali nowe demonstracje celem zaprotestowania przeciwko wystąpieniom młodzieży nacjonalistycznej. Na tem tle doszło do awantur i bójek ulicznych, które jednak szybko zlikwidowała policja. Grupa komunistów, licząca około 400 osób, zjawiała się przed redakcją „Slovaka“, i wznosząc wrogie okrzyki, chciała zniszczyć lokal. Policja szybko rozproszyła demonstrantów. Dzienniki autonomistyczne, które przyniosły dokładny opis demonstracji, zostały skonfiskowane.

zgrabność, jego piruety, rumby, tanga, fokstroty, slowfoksy, żeby zrozumieć, jak dumny może być Kraków z takiego tancmajstra. Taki sportowiec musi też być bez zarzutu jako urzędnik. Jego zaleta jest przedewszystkiem zimna krew i równowaga umysłu. Od czasu owego pogrzebu ośmiu robotników, zgasyłych „nagłą śmiercią“ w Krakowie, tańczył już 5 wieciorów na dancingu.”

B. wojewoda krakowski, b. marszałek Sejmu, czołowa postać grupy „pułkowników“ politycznych...

*

Z kół Czytelników otrzymujemy list treści następującej:

„Szanowna Redakcjo!

„U wjazdu do miasta, między Zamkiem, a budynkami Ziemstwa Kredytowego i Dyrekcji Poczty umieszczono na wysokich masztach flagi państw, biorących udział w Targach Międzynarodowych. Wszystko byłoby w porządku,

tylko ogólne zdumienie budzi fakt, że na pierwszym miejscu obok flagi polskiej umieszczono flagę Rzeszy Niemieckiej z hitlerowską swastyką.

„Nikt nie może mieć zastrzeżeń przeciw temu, by wśród flag zagranicznych figurowała również flaga niemiecka. Ale skąd to pierwsze miejsce?”

„Doprawdy wszystko musi mieć swoje granice — zwłaszcza w stolicy polskich ziem zachodnich, tak dobrze jeszcze pamiętających pruską niewolę!”

(Następują podpisy.)

Podobnych listów otrzymaliśmy więcej; autorzy ich mają zupełną słusność. Chcielibyśmy wiedzieć, kto wpadł na pomysł zawieszenia flagi niemieckiej na miejscu naczelnym? O ile nam wiadomo, rzeczy te ustala prezydent miasta i ono jest za to odpowiedzialne. Możeby komisarz prezydent p. Więckowski udzielił obywatelstwo Poznania jakim wyjaśnić w tej sprawie?

Spisywanie Niemców dla celów wojskowych

Warszawa. (Tel. wł.) Wszystkie dyplomatyczne placówki niemieckie zagranicą otrzymały polecenia dokonywania spisów Niemców, nadających się do służby wojskowej. W spisach tych uwzględniani są nawet ci Niemcy, którzy są w tym wieku, że według obowiązujących w wielu państwach praw, posiadają już obywatelstwo danego państwa, a nie inne. Zarządzenie rządu niemieckiego, wykonane skrupulatnie wszędzie, musi wywołać protesty na drodze dyplomatycznej. Pierwszy taki protest założył już rząd brazylijski. (w)

Co teraz robi

„Gazeta Polska“?

Warszawa. (Tel. wł.) Jedno z pism podaje wiadomość, jakoby w Warszawie miał zacząć wychodzić wielki dziennik polityczny „Herold“, który miałby być wyrazem poglądów obecnego rządu. W skład jego redakcji miałyby wejść kilku współpracowników „Kurjera Porannego“, do którego znów miałyby wstąpić b. premier Janusz Jędrzejewicz. O sprawie tej w kołach dziennikarskich zupełnie nic wiadomo. (w)

Liczba emigrantów do Brazylii

Warszawa. (Tel. wł.) Rząd brazylijski podkreślił kwotę emigracyjną do Brazylii dla obywateli polskich na okres do 31 grudnia b. r. na 1.593 emigrantów rolników i 152 innych zawodów. (w)

6 milionów złotych

Warszawa. (Tel. wł.) Z dotychczasowych już dokonanych obliczeń wynika, że niedobory austriackiego Tow. Ubezpieczeń „Feniks“ na terenie Polski wynoszą 5 do 6 milionów zł.

Władze polskie podjęły w swoim czasie kontrolę działalności „Feniksa“ w Polsce, odnosząc się krytycznie do jego gospodarki. Wystąpienie władz polskich spowodowało wtedy interwencję rządu austriackiego. W oficjalnym piśmie, wystosowanym do rządu polskiego, rząd austriacki stanął w obronie „Feniksa“, wyrażając zdziwienie, że działalność tak solidnego przedsiębiorstwa może budzić w kimkolwiek nieufność. W tym stanie rzeczy należałoby przyjąć, że rząd austriacki wziął na siebie gwarancję za działalność „Feniksa“ w Polsce. (w)

Propozycja dla Lindbergha?

Paryż. (Tel. wł.) Do Lindbergha miał zgłosić się poseł abisyński w Paryżu Wolde Mariam i zaofiarował mu 5 tys. funt. szterl. pod warunkiem, że Lindbergh uda się natychmiast do Abisynji i w razie zajęcia stolicy przez Włochów przewiezie samolotem rodzinę królewską do Francji.

STANISŁAW WYRZYKOWSKI

DO SKONANEJ ŚMIERCI

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

(Ciąg dalszy)

73)

Dopiero dalsze miejsce dostało się frantowi z obwisłą wargą. Na swym klusaku, mało ścigłym, telepał się on nieudolnie, otoczony zbiegłymi bojarami oraz pośledniejszą starszyzną kozacką. Jednakowoż stronił od nich niechętnie, jakgdyby czyniąc ich winnymi swego upokorzenia. Tylko famulusa Królikowskiego dopuścił do swego boku. Chudziina płaszcz się nikczemie. Czoło marszczył, głowę potrzasał, zciicha wzdychał i z psią czułością zaglądał w oczy swemu panu. Wypłacał się wiernością za strawę i przyodziewek.

Na polskich hultajach odrazu poznali się starodubianie. Jednakowoż przyjeśli ich gościnnie i raczyli suto, ponieważ na samą myśl o Wasylu Szujskim strach zimny miał ich pod boki. Przez kilka dni zrędu poili litewskich zaścianików i sami lali jak na kamionkę. Część wielką w ten sposób im okazywali. Pochlebiali ona lotrzykom, którzy dawno od niej odwykli. Honornie wzięli na ambit. Spiknęli się pokrzykomu z Atamanem Zaruckim, zaczęli jak złodzieje wymknęli się ciemną nocą z

pijanego miasta. Sami ruszyli na wyprawę. Ledwie że franta zabrali ze sobą. Drwili z niego, bo posiwił z trwogi i jechał jak na ścięcie. Byli ogromnie dufni mimo swej niepotęgi. Idąc bez kałauzów i tylko za swym swędem, pomknęli do Karaczowa, zaś stamtąd wilczym krokiem zbieżeli Moskwę pod Koziełskiem.

Osiem tysięcy wojennego ludu miał pod swą wodzą mężny rotmistrz, Matiasz Mizinow. Lubo napadnięty znieznacka, nie postradał ducha i gotował się stawić im czoło. Ale nie pozwolili mu rozwinąć szyków. Wsiadli na karuki jego przedniej straży i wjechali na niego w sam środek jego obozu. W swe zbrojeckie obroty wzięli jego chasy, skuklali je i rozgromili doszczętnie.

Moskwa albo legła powołem albo w ucieczce szukała ocalenia. Daremnie waleczny Mizinow potężnym rykiem zagrzewał ją do dalszego boju i sam rąbał zajądło, niepomny własnego zdrowia. Wnet zaciągnęły się dokoła niego łowcze obierze. Wtedy rozpoczął szalony, istic kozacki taniec. Długo wymykał się i odcinał. Skroś najmężniejszych się przerzynał, rozdając straszliwe ciosy. Dopiero gdy ścisnęli go ze wszystkich stron, wybrał rycerza, najgodniejszego zwycięskiego triumfu. Napoły z gniewem a napoły ze śmiechem oddał swą krwawą szablę Janasowi Pi-skorkowi, który zrazu przed nim struchlał na swej ochwaczonej, srokatę szkapie. Dorozumieli się inni, że jeno

z naigrawania uczynił to pokonany wódz moskiewski. Jednakowoż nie rozsiadł się, bowiem na jego miejscu niejeden byłby postąpił tak samo. Uściśnął go Ataman Zarucki, który po starej znajomości najzawzięciej go ścigał. Swym kochany drużyną nazwał go łaskawie hetman Pan Miechowicki.

Pogodzony i pobratany ze wszystkimi, bucznie pojechał Mizinow do Karaczowa, aby zaprzeć się Szujskiego i przyjaść na franta nowe służby. Było mu obojętne, komu wynajmował swą szablę i swe męstwo. Zaś takich, jak on, liczyło się podówczas w dzierzawach moskiewskich na tysiące. Łacno łamali zaprzysiężone słowa, czy, jak powiadano, zmieniali wiarę i dlatego nazywano ich zmiennikami. Zczasem zaczęli zmieniać wiarę nawet grody i całe ziemie. Żaden mocarz dzisiejszy nie mógł być pewien dnia jutrzejszego. Wszyscy byli lemodniowi.

Oslupiał frant, który dla bezpieczeństwa swej hosudarskiej osoby pozostał daleko w tyle, gdy ujrzał niedawnych obdarcuchów, powracających wielmożnie w polyskliwych zbrojach i w szatach, co z pod bojowego kurzu mieniły się jedwabiem i złotogłowiem. Zrozumiał, że zagarnęli bogate łupy. Był tchórzliwy, ale zamroczyła go żydowska łapczywość i poniosła w gęstwie tłuszczy, jeszcze rozgorzałej od walki i zwycięstwa.

Zrazu mniemali panowie żołnierze, iż chce im podziękować. Oczekiwali, że

każe wytoczyć na majdan beczki z gorzałką i własnoręcznie otworzy przed nimi zamczyste szkatuły, pełne srebra i złota. Zamiast tego poczył się dopominać, aby mu oddali swą zdobycz. Miał u swego boku tylko famulusa Królikowskiego, który toczył dokoła przerażonym wzrokiem.

— Sławni z was rycerze, Mości Panowie! Sławni jest przewaga wasza — oblesnie i krzykliwie jął błękotać frant łamanym językiem. — Dziękuję Panu Bogu, że pozwolił nam dowodzić takim chrobrem wojskiem. Nie będą przepomniane krwawe zasługi wasze. Złoty potrójne z wielkiej miłości swojej każemy wam wypłacić, gdy znajdzie się pieniądże. Wszelako jestem panem waszym i wszelka zdobycz wasza z naszego carskiego prawa sprawiedliwie należy do naszej kasy.

Zrazu nie wierzyli uszom własnym. Dopiero po niejakej chwili nieopisane oburzenie wypęzło na ich spoczone i poszczerbione gęby. Pierwszy odzyskał głos słynny znawca Speculi Saxoni, prokurator Pomperda, któremu tylko spuchnięty nos wysterczał ze zawicia okrwawionej szmaty.

— Wejcie tego szalbierza! Wejcie psubrata! — wrzasnął, zapominając w gniewie polityczniejszego języka. — On nasz pan! On nasz wódz! Zachciało się mu zdobyć naszą. Wara, żydowskie nasienie!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Informator targowy

Tegoroczne 15-te Targi Poznańskie zajmują 17 hal i pokrywają pod dachem przestrzeń 48,260 metrów kwadr. Są to największe targi, ze wszystkich targów, urządzanych dotychczas w Polsce.

Godziny otwarcia i ceny wstępu

Targi otwarte są codziennie od godziny 9 do 18. Wstęp do godziny 13 1,50 zł, później 1 zł.

Rzeczy godne zwiedzenia w Poznaniu

BIBLIOTEKA RACZYŃSKICH (Plac Wolności) — dla zwiedzających grupowo za uprzednim porozumieniem (telefon 35-79), bezpłatnie.

FARA — najpiękniejszy kościół barokowy w Polsce (ul. Gołębia) — od godziny 12 — 17.

KATEDRA I ZŁOTA KAPLICA — Ostrów Tumski, godz. 10 — 16.

KOŚCIOŁY: Panny Marii, Bożego Ciała, Bernardynów, Dominikański, Św. Katarzyny i inne.

MUZEM MIEJSKIE przy ul. Marsz. Focha 18, otw. 8—14, w niedziele i święta od 11—14. Wstęp bezpłatny.

MUZEM PRZEDHISTORYCZNE — ul. Sew. Mielżyńskiego 26-27, w dnie powszednie godz. 10 — 16, w niedziele 10 — 14, wstęp 50 gr, w niedziele 20 gr.

MUZEM PRZYRODNICZE — w ogrodzie zoologicznym, w soboty, niedziele i poniedziałki 9.15—13.30, inne dni 9.15—15.30; wstęp 50 gr, dzieci 20 gr, wycieczki połowe.

MUZEM WIELKOPOLSKIE — (galeria obrazów i rzeźb, przemysł artystyczny, zbiory etnograficzne), Al. Marcinkowskiego 9; w soboty i w niedziele 10—14, w inne dni 10—16; wstęp 50 gr, w niedziele 20 gr, w środę bezpłatny.

MUZEM WOJSKOWE — ul. Fr. Ratajczaka, godz. 10—14; 30 gr, młodzież 15, wycieczki i wojsko 5 gr.

OGRÓD ZOOLOGICZNY (największy w Polsce, tysiąc zwierząt) — godz. 8 do 19, w dnie powszednie 1 zł, w niedziele i święta 50 gr, dzieci połowe.

OGRÓD BOTANICZNY — Jeżyce (ostatni przystanek tramwajowy) od rana do zmierzchu, wstęp bezpłatny.

PALMIARNIA — (druga największa w Europie) Park Wilsona, godz. 9 — 18; wstęp 50 gr, dzieci 25 gr, właściciele kartonów targ. wstęp bezpł.

RATUSZ — (renesans włoski) od godziny 11—12, stawić się należy 5 minut przed 11, lub 5 minut przed 12; 20 gr, dzieci 10 gr, właściciele kartonów targ. wstęp bezpł.

ZAMEK (zbudowany kosztem 5 milj. dla h. cesarza Wilhelma II) — godz. 11—14 i 16—18; 70 gr, dla wojskowych, młodzieży i dzieci 40 gr, dla wycieczek 20 groszy.

Dalsze ciekawe obiekty w Poznaniu, godne zwiedzenia: rzeźnia miejska, nowa elektrownia, obserwatorium astronomiczne na Górczynie, stadion miejski, spalarnia śmieci, dzieciniec nad Wartą, radiostacja, budynki uniwersyteckie, dom dla starców przy ul. Mostowej i port na Warcie przy Tamie Garbarskiej.

Wystawy

WYSTAWA WIELKOPOLSKIEJ SZTUKI GOTYCKIEJ (najcenniejsze zabytki z kościołów wlkp. wiek XIV—XVI) Muzeum Wielkopolskie.

WYSTAWA WYKOPALISK Z BISKUPIŃNA. W Muzeum Przedhistorycznym, ulica Sew. Mielżyńskiego 25-27, otw. w dnie powsz. od 10—18, w niedziele od 10—14. Wstęp 25 gr, młodzież i wycieczki 10 gr.

Retroszp. wystawa Tadeusza Walkowskiego — TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH, Pl. Wolności 18, godz. w niedziele 12 — 15, w dnie powszednie 11—17; wstęp 50, młodzież 25, uczestnicy wycieczek 20 gr.

Wystawa grafiki francuskiej z XVII i XVIII w. w Galerji sztuki, ulica Sew. Mielżyńskiego 26-27.

Teatry

TEATR WIELKI: Dziś „Rose Marie”.

TEATR POLSKI: Dziś „Trzy asy i jedna dama”.

TEATR NOWY: Dziś „Matura”.

Komunikacja i inne

TRAMWAJE — przejazd normalny 20 gr, 4 przystanki — 15 gr.

TAKSÓWKI — według licznika, bez żadnych dopłat za dodatkowe osoby, noc, bagaż i psy. Pостоje taksówek: przy ul. Grunwaldzkiej, tel. 77-72, przy Rynku Jeżyckim 77-08.

DOROŻKI KONNE — 1-2 osób za pierwsze 600 metrów 60 gr, za dalsze 300 metrów — 10 gr. N. p. kurs z dworca na Plac Wolności 1 zł.

ODJAZD AUTOBUSÓW na zwiedzanie miasta Poznania z placu przy Muzeum Wielkopolskim, o godz. 10.30 i 15.40.

POSLANCY Zjedn. Biura Posłańców „Boyskok-Ekspres” — czynne bez przerwy dzień i noc, Stary Rynek 43. Telefon 28-46. Na targach stoisko pom. hala 12 i 13.

POGOTOWIE RATUNKOWE, tel. 66-66.

Z procesu Wieliczki-Wieliczekera

przeciw dziennikarzowi

Katowice (Tel. wł.) Przed sądem okręg. w Katowicach toczyła się w tych dniach rozprawa sądowa z oskarżenia prywatnego p. Wieliczki-Wieliczekera przeciwko redaktorowi Nogajowi. Red. Nogaj w swoim czasie zamieścił artykuł, podnoszący zarzuty, że p. Wieliczka nieprawnie nosi swoje nazwisko i podaje się za katolika, bo faktycznie nazywa się Wieliczker i jest Żydem, że bezprawnie podawał się za podporucznika wojsk polskich, inżyniera, że oskarżony był o plagiat i że był karany za kradzież różnych przedmiotów z kasyna oficerskiego w Ostrowie i Krotoszynie.

Sąd dopuścił z listy świadków zaoferowanych przez oskarżonego jedynie

dowód prawdy z akt sądu wojkowego w Poznaniu, z których wynikało, że w okresie dni najgorętszych walk o niepodległość Polski, p. Wieliczka przesiedział rok w więzieniu, oskarżony o kradzież bielizny i t. d. Oskarżonemu groziła wówczas kara śmierci, jednakże wskutek tego, iż nie można było odnaleźć świadków, którzy złożyli obciążające zeznania, sprawę umorzono.

Sąd skazał red. Nogaję na miesiąc więzienia z zawieszeniem na 2 lata, stwierdzając, iż Wieliczka nie był karany przez sąd, tylko siedział blisko rok w śledztwie. Na resztę zarzutów, podniesionych przez red. Nogaję, p. Wieliczka nie reagował.

Skazany zapowiedział apelację.

KINOTEATR

„SŁOŃCE”

KINOTEATR

Dziś w piątek, 1 maja

Nieodwołalnie poraz ostatni
Najpiękniejsza komedia wiedeńska

WIEDEŃ,
MIASTO
MOICH
MARZEŃ

Magda Schneider — Wolf Albach Retty
Leo Slezak — Georg Aleksander

Jutro w sobotę, 2 maja

WIELKA PREMIERA

Najnowszy Film Polski

Bohaterowie Sybiru

Krystyna Ankiewicz — Adam Brodzisz
Leon Wyrwicz — Eugeniusz Bodo

ARMJA EWY

Dla bywalców kina, którzy lubią lekkie filmy o przyjemnej muzyce i bardzo bogatej wystawie, szykuje się prawdziwie wspaniała niespodzianka. Wytwórnia Warner Bros. wyprodukowała ostatnio wspaniały film p. t. „ARMJA EWY”. Film ten zapowiada się bardzo ciekawie ze względu na reżyserję i wykonawców.

Reżyser filmu „ARMJA EWY” — WILLIAM DIETERLE, współtwórca filmu „Sen Nocy Letniej”, wieloletni asystent Maxa Reinhardta, po opuszczeniu Europy został zaangażowany przez wytwórnię Warner Bros i z miejsca zdobył wielki sukces.

Jeśli chodzi o wykonawców, to w pierwszym rzędzie należy wystawić WILLIAMA POWELLA i BETTY DAVIS. Niezwykły przepych wystawy oraz wspaniałe stroje — to wszystko przy muzyce znanych kompozytorów składa się na nadzwyczaj ciekawą całość.

Sensację filmu stanowić będzie niebywała REWJA MÓD 1936 r., zrealizowana z olbrzymim nakładem kosztów przez największe domy mody w Ameryce.

Takiej REWJI MÓD dotychczas nigdy jeszcze na ekranach nie widzieliśmy.

Film „ARMJA EWY” wyświetlany będzie po raz pierwszy w Polsce w Poznaniu tylko dwa razy, a to:

jutro w sobotę, 2 i w niedzielę, 3 maja

o godz. 11 wiecz. w kinoteatrze „Słońce”.

Ze względu na olbrzymie zainteresowanie nocnymi przedstawieniami filmu „ARMJA EWY” — uprasza się o wcześniejsze zakupywanie biletów, które po cenach normalnych są do nabycia od piątku przy kasach „Słońca”.

p. 3280

Podpalenie z zemsty?

W Uzarzewie, w pow. poznańskim, powstał ogień w zabudowaniach rolnika Otona Riedela. Pastwą płomieni padły stodoła, obora oraz częściowe zapasy zboża i inwentarz martwy. Straty pogorzelowe, ocenione na około 15 tysięcy zł, pokrywa ubezpieczenie zalegające w połowie. Nie jest wykluczone, że ogień podłożono z zemsty. W celu wyjaśnienia przyczyny powstania pożaru wdrożono dochodzenia. (R-r)

Poparzony na stacji benzynowej

Niezwykły wypadek wydarzył się wczoraj przy stacji benzynowej „Karpacz”, umieszczonej przy zbiegu ulic Przecznicza i Al. Marsz. Piłsudskiego. Podczas dolewania benzyny do samochodu przez obsługującego stację benzynową Stanisława Antkowiaka, mieszkającego na Al. Lechickiej 12, zapaliło się nagle w samochodzie. P. Antkowiak, który natychmiast zaprzestał dolewania benzyny, poparzył się jednak dotkliwie, gdyż wylewająca się z węzownicy benzyna zapaliła się na bruku. Paląc się także samochód. Ze stacji pogotowia ratunkowego po stwierdzeniu poparzeń I i II stopnia, przewieziono ofiarę wypadku do szpitala miejskiego. (kl)

Maj

1
PIĄTEK

Kalendarz rzym.-kat.

Piątek: Filipa i Jakóba ap.

Sobota: Atanazego b., Zgmunta kr.

Kalendarz słowiański

Piątek: Lubomira

Sobota: Wytymira

Słońca: wschód 4,22 zachód 19,18

Długość dnia 14 g. 56 min.

Księżyc: wschód 14,07 zachód 2,14

Faza: 5 dzień przed pełnią.

Pogrzeby

Dziś: Sp. Walentego Grzybowskiego o godzinie 17 ul. Mickiewicza 18. — Sp. Barbary Janiny Zwolińskiej o godzinie 17 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

Komunikat meteorologiczny

W całej niemal Polsce trwała wczoraj w godzinach popołudniowych pogoda słoneczna i ciepła o zachmurzeniu umiarkowanym. Temperatura o godz. 14 wynosiła: 21 stopni w Tarnobrzegu, 20 w Radomiu i Zaleszczykach, 19 w Krakowie i Przemyślu, 18 w Warszawie i Wilnie, 17 w Łodzi i Lwowie, 16 w Lesnej k. Baranowicz, 14 w Poznaniu, 13 w Pińsku, 10 w Pucku, 9 na Hali Gasienicowej oraz 8 w Gdyni.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dn. 1 maja rb.: Pogoda naogół chmurna i ciepła z rozpodzieniami. Rano miejscami mgły. Słabe wiatry miejscowe. Skłonność do burz i przelotnych deszczów.

55 000 osób zwiedziło Targi Poznańskie

Liczba zwiedzających Targi Poznańskie wynosi według dotychczasowych obliczeń przeszło 55 000 osób. (kl)

Groźny pożar w Ostrowie

W Ostrowie ubiegłej nocy z niewyjaśnionej przyczyny powstał ogień w posesji p. Jana Galbierczyka. Z domu p. Galbierczyka pożar przerzucił się na sąsiednie budynki i objął 11 domów. Mianowicie zapaliły się domy pp. Józefa Szymańskiego, Franciszka Fikusa, Jakóba Rostka, Józefa Szuberta, Barbary Kotlińskiej, Piotra Kaczmarka, Tomasza Fielicha, Julji Sniatałowej, Adama Derezińskiego i Marji Lechner.

Powstały mniejsze i większe szkody. Podczas prac ratowniczych odniosła dotkliwe poparzenia p. Marja Galbierczykowa. Przyczyna pożaru nie została dotąd ustalona. Według wszelkiego prawdopodobieństwa był to pożar powstały przypadkowo. (R-r)

WIADOMOŚCI POTOCZNE

— Odczyt o Jugosławii z przeżyciami. Z okazji „Tygodnia Propagandy Jugosławii”, urządzonego staraniem Stowarzyszenia Polsko - Jugosłowiańskiego pod protektorem p. senatora Milana Popovića, wygłosił p. mgr. Wiktor Bazielić czwarty kolei odczyt bogato ilustrowany przeżyciami p. t. „Najpiękniejszymi szlakami turystycznymi Jugosławii”. Odczyt odbędzie się w piątek 1 maja o godz. 20 w sali 17 Collegium Minus. Wstęp bezpłatny.

PASY TRANSMISYJNE

w znanych od 53 lat jakośdłach dostarcza

Z. MAZURKIEWICZ, Sp. z o. o.

fabryka pasów i składnica artykułów techniczn.

Kantaka 8/9 POZNAŃ telefon 30-22

d 1605



TEATR NOWY: „Pierwszy Legion”, współczesna sztuka w 3 aktach (11 odsłonach) Emmet Lawery'ego. Ujęcie sceniczne i reżyserja p. Karola Borowskiego.

Podtytuł tej niepowседневnej premjery posiada charakterystyczny posmaczek sensacji, brzmi bowiem — „Tajemnice Jezuitów”. Dał go prawdopodobnie autor z myślą o zaocenowej publiczności, znając dobrze jej upodobania i pragnąc zwaćbić widzów. W rzeczywistości sztuka nie zawiera żadnych takich efektów, żadnych powikłań w nowoczesnym stylu, ani innych motywów podobnego pokroju.

Niepowседневność jej polega na tem, że zajmuje się tak rzadko obecnie poruszaniem zagadnieniami z zakresu etyki, zastanawia się nad stosunkiem człowieka do wiary, oraz nad jej oddziaływaniem na poszczególne jednostki. Oglądamy zbliżka zupełnie nowy świat, zapoznajemy się z jego wewnętrznym życiem, troskami i dążeniami. Bardzo daleko odbiegają one od oklepanych aż

do znudzenia motywów, jakie przesuwają się wciąż na tych samych deskach sceniczych.

Nie znaczy to, że ów „Pierwszy Legion” jest jakąś rewelacją, że posiada trwałe walory artystyczne. Jest przede wszystkim — inny. Zrywa zwłaszcza radykalnie z kołowrotem trójkątów rozmaitego gatunku, z zatechnia atmosferą powtarzającej się w różnych przypadkach i odmianach niby-miłości. Pokazuje nam natomiast p. Lawery fragment z życia pewnego kolegium Jezuitów w Ameryce. Daje obraz potrakowany raczej szkieletowo, gdyż operuje sylwetkami, zarysowaniami jednak wyraziście paru pociągnięciami pióra, dzięki czemu zostawia duże pole do popisu aktorom, oraz reżyserowi.

Widać odrazu, że nie posiada jeszcze wprawy w pisaniu dla sceny, bowiem przedładowuje dialogi słownym balastem (wartoby więcej puścić w ruch czerwony ołówek!) i nie może zdecydować się na pewien określony ton. Równocześnie wszakże ma wrodzone poczucie efektu, stwarza żywych ludzi i nie odstania przedwcześnie swych kart, trzymając zreżymie w napięciu uwagę widzów. Wreszcie umie mówić zajmująco o rzeczach poważnych, co jest też nie lada plusem.

Na czele wspomnianego kolegium Jezuitów stoi rektor Duquesne, człowiek dobry, o nieugiętej woli, dużym autorytecie, a równocześnie — wielki znawca ludzi. Nic tak dziwnego, że umie kierować powierzoną jego pieczy gromadką i stara się, aby wszyscy jak najlepiej spełniali swe zadania, służąc wspólnemu, wielkiemu celowi. Widzi jednak, że panuje od pewnego czasu jakieś rozprężenie, oto dwaj młodzi członkowie o. Fulton i o. Rawleigh zaczynają zaniedbywać się, okazując nawet zniechęcenie. Donoszą mu też o tem surowi ojcowie Keene i Stuart, nie skąpiąc ostrych słów. Ks. rektor okazuje zrazu dużą pobłażliwość, lecz postanawia zbadać gruntownie istotną przyczynę i powierza tę trudną misję o. Ahernowi, żarliwemu Jezuitcie, a zarazem znakomitemu prawnikowi.

Tymczasem w duszach oo. Fultona i Rawleigha rozgrywa się dramatyczna walka. Rodzą się w nich różne wątpliwości i bunty, którym dają wyraz wobec o. Aherna, oraz stałego lekarza kolegium, dr. Morella, niedowiarka. Rozgoryczenie młodych wybiera tak gwałtownie, że nawet postanawiają opuścić mury zakonu, nie zwracając uwagi na żadne upomnienia.

Los jednak zrzadził inaczej. Oto bo-

wiem w decydującym dla nich momencie zdarza się niezwykle wypadek: odzyskuje nagle władzę w nogach o. Strelski, zdaniem dr. Morella nieuleczalnie chory. Wszyscy widzą w tem cud, co tak wstrząsnęło umysłem o. Fultona i Rawleigha, że porzucają swój pierwotny zamiar. Wiedzą o cudzie roznosi się wszędzie lotem błyskawicy. Tłumy wiernych płyną ze wszystkich stron do klasztoru, którego sława rośnie z każdym dniem. Młodzież garnie się też masowo do nowicjatu.

O. rektor pragnie wyzyskać ten moment i wszcząć proces kanonizacyjny patrona Kolegium, błogosławionego Martina, którego dziełem ma być cudowne uzdrowienie. Przeprowadzone dochodzenia potwierdzają to i wszyscy wierzą, że mają do czynienia z nadprzyrodzonym objawem, za wyjątkiem prawnika, o. Aherna. Tymczasem jego własnie rektor chce obracać jako rzeczownika w procesie kanonizacyjnym b. Martina.

Tu następuje znów nieoczekiwana komplikacja. Dr. Morell zwierza się o. Ahernowi z pewnej tajemnicy, otrzymawszy uprzednio przyrzeczenie, że ten zachowa ją wyłącznie dla siebie. Otóż okazuje, iż o. Strelski odzyskał władzę w nogach dzięki zabiegom dr. Morella, który zresztą zmistyfikował wszystkich, pragnąc skompromitować zakon. Gdy jednak zauważył, iż rzeczy poszły już zbyt daleko, zaczął go trapić wyrzuty sumienia i zwraca się o radę do o. Aherna.

Co poczniesz teraz o. Ahern? Nie może zdradzić tajemnicy, ale nie może również przyjąć misji powierzonej mu przez o. rektora. Spadają na jego głowę gromy wszystkich ojców, a przełożony tak się przejmuje odmową i nieposłuszeństwem, że dostaje ataku i wkrótce potem umiera, mówiąc gasnącym głosem: pamiętajcie, iż wiara jest największym cudem.

Wszyscy ojcowie holdują nieugięte tej zasadzie. Przewija się ona w całym utworze, znajdując również odpowiedni wyraz w zakończeniu. Dzięki tej głębokiej wierze o. Ahern pozostanie na swym stanowisku.

*

Reżysersko opracował całość bardzo starannie p. Karol Borowski. Zwłaszcza doskonale wypadły zbiorowe sceny, ułożone z maestrią, przyczem na każdym aktorze znać było, iż kierowała nim świadoma swych celów i wytrawna dłoń, to też przedstawienie szło składnie, chociaż wykonawcy mieli bardzo ciężkie zadanie.

Na czoło wysunął się p. dyr. Korcek, który może śmiało zaliczyć rolę o. rektora do najlepszych w swym re-

Kontrola nad przesyłkami zagranicę

Wobec wprowadzenia zarządzeń o nadawaniu listów poleconych i paczek wartościowych zagranicę, niezamkniętych dla wykonywania kontroli dewizowej, minister poczt ogłosił przepis szczegółowy wykonawczy, gwarantujący tajność korespondencji.

Instrukcja przewiduje, że nadawca przesyłki wręcza ją urzędnikowi otwartą, ten bada zawartość przesyłki, a po stwierdzeniu, że nie zawiera środków płatniczych, objętych zakazem wywozu, zwraca ją wysyłającemu dla własnoręcznego opakowania i opieczętowania. Na dowód przeprowadzonej kontroli, na stronie adresowej urzędnik umieszcza pieczęć: „Kontrola dewizowa przeprowadzona”, a nadto swój podpis. W wypadku wysyłania zagranicę środków płatniczych, objętych zakazem wywozu, należy przedłożyć urzędnikowi zezwolenie Banku Polskiego, a skontrolowana będzie ilość pieniędzy lub walut złotych do przesyłki. Na zezwoleniu u-

mieszczona zostanie adnotacja, że zostało ono wyzyskane.

Instrukcja podkreśla w sposób kategoryczny, że czynność kontroli dewizowej urzędników państwowych nie może naruszać w niczem tajności korespondencji. W razie nieprzedłożenia zezwolenia, urzędnik odmawia przyjęcia przekazów. Przesyłki pocztowe, oraz listy wartościowe, nadchodzące z zagranicy, co do których istnieje podejrzenie, że zawierają złoto pod jakimiśkolwiek postaciami, będą kierowane do urzędów pocztowo-celnych. W razie stwierdzenia istnienia w przesyłce złota, adresat wezwany będzie do przedstawienia zezwolenia komisji dewizowej, a do tego czasu oddany zostanie w depozyt najbliższemu oddziałowi Banku Polskiego.

Listów poleconych za granicę i do Gdańska nie będą przyjmowały poczty peronowe na dworcach. (w)

Aresztowania w okolicach Warszawy

Warszawa. (Tel. wł.) W ciągu ostatniej doby władze bezpieczeństwa przeprowadziły liczne rewizje i aresztowania w okolicach podstołecznych, a to z powodu ostatnich wypadków zamachów petardowych na linii Warszawa-Otwock. Aresztowano 12 osób, oskarżonych o przynależność do ONR.

Szczegóły aresztowań trzymane są w tajemnicy. (w)

RECENZJE KINOWE

Kino „Wilsona“ wyświetla film pod tyt. „Człowiek jest grzeszny“ z Charles'em Boyer'em, Florelle i Magdalena Ozeray. Jest to opowiadanie o niebieskim ptaku, niezdolnym do pracy, lecz niepozbanym cech sympatycznych. Miłość do dwóch kobiet i uczucia ojcowskie wypełniają mu życie. Środowisko metów społecznych przedstawiono w sposób bardzo realistyczny. Gra Charles Boyer'a jest interesująca, sylwetka bardzo wyrazista. (Sza)

pertuarze. Miał dużo dostojęstwa i stanowczo, a znakomicie prowadził dialogi, a niezwykle trudną scenę śmierci zagrał b. subtelnie. Dobry był również p. Loedl jako Ahern, niepotrzebnie tylko nadużywał patosu w końcowych obrazach. Słowa uznania

Kino „Renaissance“ wyświetla dwa filmy. Jeden z nich p. t. „Kobieta pod kontrolą“ z Wynne Gibson i Prestonem Fosterem opowiada o nieszcześliwej kobiecie, niesłusznie zamieszanej w sprawę dwóch zabójstw i jako cenny świadek jest przedmiotem walki między partią polityczną, a bandą opryszków. Film obfituje w mocne przygody i wyrafinowane intrygi. Drugim filmem jest „Biały ptak“ z Buckiem Jonesem, Barbarą Weeks, Warrel Bond i Robertem Ellis, opowieść na tle walk białych z Indianami. Biali, to bandyci, ludzie bez czci i wiary, — Indianie, to bohaterzy bez trwogi i skazy, ryccerzy i obowiązkowi. Biały Ptak, to Indianin - pocztyljon, brawurowy jeździec i główna atrakcja filmu. On zwycięża bandytów i zdobywa serce pięknej dziewczyny. (Sza)

Kino „Sfinks“ wyświetla „Promenadę miłości“ z Dickiem Powellem, Ruby Kellera i Patem O'Brien. Są to dzieje miłości między zwykłym żołnierzem, a córką generała, gdzie żołnierz, by się zbliżyć do swej ukochanej, wstępuje do szkoły oficerskiej. Liczne intrygi i wybujała ambicja kolejno — obojga zakochanych, stwarzają niezliczone trudności na drodze do ich szczęścia. Film wesoły, pełen miłych piosenek i popisów baletu hawajskiego. (Sza)

należą się też pp. Bystrzyńskiemu, Koczanowiczowi (ujmujący entuzjasta), Kadenowi (choć miał niezbyt odpowiednią rolę), Nowakowskiemu, Tylczyńskiemu i Drewiczowi. Oprawa dekoracyjna p. Krajewskiego — bardzo staranna. J. H.

Z Zawiercia do Berezy

Zawiercie. (Tel. wł.) W nocy na 29 ub. m. wywiezieni zostali z Zawiercia do obozu izolacyjnego w Berezie Kartuskiej, dwaj komuniści-Zydzi: Abram Chaim Strasman oraz Mordka Wigderson, mieszkańcy Zawiercia.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 30. 4. 1936 r.

Banknoty:

	sprzed.	kup.
Belgi belgijskie	90,03	89,60
Dolary St. Zjedn.	5,32	5,29
Dolary kanad.	5,29	5,25
Franki francuskie	35,08	34,92
Franki szwajcarskie	172,94	172,10
Funtki angielskie	26,32	26,15
Guldeny gdańskie	100,—	99,55
Korony czeskie	19,25	18,80
Korony duńskie	117,49	116,55
Korony szwedzkie	135,73	134,75
Korony norweskie	132,18	131,20
Florety holenderskie	361,47	359,75
Liry włoskie	34,50	32,50
Marki niemieckie	141,00	138,00
Marki fińskie	11,30	11,10
Peesety hiszpańskie	64,50	63,50

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Belgia	89,85	90,03	89,67
Berlin	213,45	213,98	212,92
Gdańsk		100,00	99,80
Holandia	360,75	361,47	360,03
Kopenhaga		117,49	116,91
Łondyn	26,25	26,32	26,18
Nowy Jork czek		5,32 7/8	5,30 3/8
Nowy Jork kabel	5,31 1/4	5,33	5,30 1/2
Oslo	131,85	132,18	131,52
Paryż	35,01	35,08	34,94
Praga		21,99	21,91
Sztokholm		135,73	135,07
Szwajcaria	172,60	172,94	172,26
Mediolan		42,50	42,00
Helsinki		11,59	11,53
Madryt		72,70	72,40
Montreal		5,29 1/4	5,26 1/4

Tendencja słabsza.

Obligacje i papiery wartościowe

3% poz. inwestyc. 1-sza emisja	67,00
2-ga emisja	65,25
5% poz. konwers.	55,25
6% poz. dolarowa	77,00
4% poz. premj. dolarowa	50,75
7% poz. stabiliz.	64,75
w drobnych	65,50
4 1/2% P. Z. K. serja L.	38,50
4 1/4% ziemskie serja 5.	44,75

Tendencja słabsza.

Akcje w złocie:

Bank Polski	98,00
W. T. F. Cukru	26,75
W. T. K. Węgla	12,75
Lilpop	10,00
Modrzejów	4,60
Ostrowiec	27,00
Starachowice	31,00

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:

1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811

i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmują się do godz. 11,00.

1. DOM-PARCELE

Dom

małym mieście dużym ogrodem kupię, wpłace 1200 dolarów. Pośrednicy wyłączeni. Oferty Kurjer Poznański zdg 38 188

Parcele

na Komandorji tanio sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 39 432

Kupię

kamienice pierwszorzędna, wpłace 120 tysięcy zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 40 073

Kupię

kamienice komfortowa, przy kontraktacji 100 tys. zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 40 077

7. SPRZEDAŻE

Olejne fartuchy

dla rzeźni, baconerji poleca Fabryka Odzieży Zawodowej

B. Hildebrandt

Tel. 14-71. Poznań, St. Rynek 73/74.

nr 1 057

Sprzedam

kocioł stojący 10 atmosfer, zdany do użytku i ca. 30 000 kilo szmelcu żelaznego. Zgłoszenia Kurjer Poznański d. 1644

Żaluzje

nowe reparacje. Libich, Chwałiszewo 39. zdg 38 613

Urządzenie

składowe, towar, artykuły damskie sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 39 687

Minerwa

limuzyna 4 osobowa po 40 tys. km jak nowa okazynie. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 36 342

Muszyna

koło Krynicy. Wspaniale położona realność okazynie sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 39 582

Skład

rzeźniczy, ławicy tanio sprzedam Adres Kurjer Poznański zdg 39 679

Kiosk

letniskowy, bez konkurencji — sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 39 991

Drogerję

o obrocie 30 tys. sprzedam za 7 tys. gotówką mieści się w pow. mieście Wielkopolski. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 39 718

EKSPEDJENTKĘ

z dłuższą praktyką do naszego oddziału obuwia, przyjmujemy od zaraz.

POLSKA CENTRALA

Spółdzielnia Spożywców Pracowników Kolejowych z odpowiedzialnością ograniczoną w Poznaniu Poznań, Stary Rynek 46/47

10. MAJĄTKI

Gospodarstwo

dobre budynki kupię, wpłace 1200 dolarów. Pośrednicy wyłączeni. Oferty Kurjer Poznański zdg 38 187

11. KUPNA

Maszynę

damską kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 39 973

Kupię

skład kolonialny w Poznaniu lub na prowincji bez konkurencji. — Oferty Kurjer Poznański zdg 39 607

2 konny

motor elektryczny, prąd stały 220 volt na ca 1500 obrotów. — Oferty Kurjer Poznański zdg 39 712

Limuzynę

6 osobową w bardzo dobrym stanie kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 39 787

Szafkę

żaluzjową do akt kupię, podać cenę. Oferty Kurjer Poznański zdg 39 631

Dywan

dobrze utrzymany kupię. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 39 995

15. POKOJE UMEBL.

czysty niekrepujący. Dąbrowskiego 43 — 6. zdr 40 124

Pokój

czysty niekrepujący. Dąbrowskiego 43 — 6. zdr 40 124

21. LICYTACJE

Lokal Licytacji

Brunona Trzczańska, Stary Rynek 46/47, sprzedaje kompletne pokoje, pojedyncze meble, dywany, instrumenty, obrazy, różne towary z likwidacji. (Otwarte 9 do 18-tej). Pg 4114-18,21

Urządzenie

składowe, wystawy okien, reszta towaru masy spadkowej f-y Wolko- witz, 27 Grudnia 9, tanio sprzedam likwidator. Pg 4341-18,61

23. ROZMAITE

Ekspresdruk

Grudnia 5 drukuje najtaniej, najspieszniej. dr i 307

Adarelli

znana wróżbiarka przyjmuj 10 rano do 9 wieczór Podgórna 13 mieszkanie 10 front p 3278

26 SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

a) Służba domowa

Rutynowany

bankowiec — wykwalifikowany księgowy bilansista, 15 lat praktyki, dzielny organizator, korespondent, pisanie na maszynie szuka posady lub przyimie przedstawicielstwo. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 40 082

Panna

prowincji szuka posady z szyciem, robotki, do dzieci lub składu. Oferty Kurjer Poznański zdg 39 872

Samodzielną

młoda u bezdzietnego państwa szuka posady. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 39 455

Zarządczyni

działa energiczna rzutka oszczędna gospodarni z kilkoletnią praktyką poszukuje posady poważniejszych instytucjach. Oferty Kurjer Poznański zdg 38 855

Sierota

lat 18, poszukuje jakiegokolwiek posady. Praca obojętna z spaleniem lub bez. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 39 519

b) Inni

Dwudziestoletni

młodzieniec, trzyletnia szkoła handlowa, dwuletnia praktyka, dobre polecenia, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Zbigniew Gatkiewicz, Swarzędz, zdg 39 690

Bufetowa

poszukuje posady. Oferty, Kurjer Poznański zdg 39 888

Krawcowa

dziennie 1,25 szuka posady do domach. Oferty Kurjer Poznański zdg 39 770

Samodzielną

ekspedjentka rzeźnicza przyjmie posadę zaraz. Ewentualnie wspomóc targi. Oferty Kurjer Poznański zdg 39 771

28. ROZRYWKA

Kawiarnia - restauracja Azur, Maszalska 2. zdg 36 993

Co futro — to Edmund Rychter — co palto — to Edmund Rychter — co ubranie — to Edmund Rychter, Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata

na miesiąc maj 1936 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji: zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,10, kwartalnie zł 12,30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5,00, w innych krajach zł 7,00—9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie piśma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr., na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr., na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr., na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr., przed wiadomościami potocznymi 200 gr. od 1-lamowej milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne“ do g. 11,10, w dni przedświąteczne do godz. 11,00, większe według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówek): słowo nagłówek. (tłuste) 25 gr., każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada.

P. K. O. Poznań nr. 200.149